

# TYGODNIK BBN

**PRZEGLĄD INFORMACJI  
O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM  
WRAZ Z KOMENTARZEM**



**Numer 103  
13-19 września 2012 r.**

- Raport José Manuela Barroso o stanie Unii Europejskiej 3
- Antyzachodnie demonstracje w krajach muzułmańskich 4
- Sprawa irańskiego programu nuklearnego 5
- Przystąpienie Polski do Europejskiej Agencji Kosmicznej 7
- Projekt założeń do ustawy o środkach przymusu 9
- Rosyjska odpowiedź na dochodzenie Komisji Europejskiej 10
- Francja podtrzymuje zakaz wydobycia gazu łupkowego 11

**Kolegium redakcyjne:** Zdzisław Lachowski  
(przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Czesław Juźwik,  
Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

**Redaktor naczelny:** Zdzisław Lachowski  
**Redaktor prowadzący:** Marek Ajnenkiel  
**Redaktorzy:** Katarzyna Przybyła, Monika Biernat,  
Sylwia Szafran

**W przygotowaniu komentarzy uczestniczyli:**

Beata Belica  
Aleksandra Dzisiów-Szuszczkiewicz  
Czesław Juźwik  
Tomasz Ochocki  
Przemysław Pacuła  
Rafał Rudźko  
Paweł Turowski  
Karol Wnuk

**Biuro Bezpieczeństwa Narodowego**  
Departament Analiz Strategicznych  
Wydział Monitoringu Informacji o Bezpieczeństwie  
ul. Karowa 10, 00-315 Warszawa,  
tel. + 48 22 695 18 77, faks + 48 22 695 18 63  
e-mail: wmiob@bbn.gov.pl, bbn@bbn.gov.pl  
**www.bbn.gov.pl**

# Raport José Manuela Barroso o stanie Unii Europejskiej

12 września 2012 r. szef Komisji Europejskiej José Manuel Barroso przedstawił w Parlamencie Europejskim swój raport o stanie Unii Europejskiej (była to trzecia edycja tego dokumentu sygnowana przez obecnego przewodniczącego). W swoim wystąpieniu J.M. Barroso zwrócił uwagę, że kryzys, z którym boryka się Europa, ma wymiar zarówno gospodarczy i finansowy, jak i polityczny (kryzys zaufania). Zdaniem szefa KE, receptą na kryzys jest większa integracja ekonomiczna (pogłębienie unii gospodarczo-walutowej) i polityczna, która w perspektywie ma prowadzić do zawarcia nowego traktatu bazowego i utworzenia „federacji państw narodowych”. Raport na temat zmiany traktatu, inicjujący dyskusję, ma być przygotowany przez KE jesienią br., a debata na temat przyszłości UE miałyby się zbiec w czasie z wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2014 r.

J.M. Barroso zarysował kontury wspólnego nadzoru bankowego strefy euro, który miałby zapobiegać zaburzeniom w europejskim sektorze finansowym i tym samym wzmacniać stabilność europejskiej waluty. Zapowiedział również walkę z barierami na wspólnym rynku UE. Swoją wizję ładu europejskiego przewodniczący KE określił mianem „Decydującego porozumienia dla Europy”<sup>1</sup>.

*Przewodniczący KE włączył się do dyskusji na temat przyszłości projektu europejskiego. Ma to szczególne znaczenie, ponieważ reprezentuje on „wspólnotowy” wymiar UE, w przeciwieństwie do międzyrządowej Rady Europejskiej. W kierunku wzmacniania wspólnych instytucji idzie też większość jego propozycji (silniejszy Parlament Europejski i ogólnounijne partie polityczne oraz poszerzone kompetencje Europejskiego Banku Centralnego, który miałby uzyskać możliwość nadzorowania płynności finansowej banków strefy euro).*

*J.M. Barroso starał się nakreślić wizję, ku której ma zmierzać UE, i która miałaby stanowić inspirację tak dla obywateli Unii, jak i dla europejskich elit politycznych („federacja państw narodowych” wymaga zmiany unijnych traktatów). Przedstawiony cel ma być jednak osiągnięty nie od razu, a stopniowo, po przezwyciężeniu skutków obecnego kryzysu.*

*Filozofia działania zaprezentowana przez J.M. Barroso jest zbieżna z propozycjami ministra spraw zagranicznych RP Radosława Sikorskiego, przedstawionymi w Berlinie na początku września 2012 r. Podobnie jak R. Sikorski, przewodniczący KE stara się być realistą, proponując w krótkoterminowej perspektywie kroki możliwe do zrealizowania w obecnych ramach prawnych. Przedstawiona recepta na kryzys ma zapobiec powstawaniu unii dwóch prędkości (kryzys finansowy wzmocnił to zagrożenie). Ponadto jej elementem składowym ma być większa demokratyzacja Unii i jej zbliżenie do obywateli (stąd propozycje dotyczące ożywienia Parlamentu Europejskiego), dzięki czemu projekt europejski zyskałby szeroką akceptację społeczną.*

*Warto zauważyć, że wiele propozycji idących w podobnym kierunku co te, ogłoszone przez J.M. Barroso, znalazło się w raporcie finalizującym działalność Grupy refleksyjnej do spraw przyszłości UE, skupiającej szefów MSZ 11 państw Unii, w tym Polski. Spotkanie podsumowujące jej siedmiomiesięczne prace miało*

*miejsce 17 września br. w Warszawie. W przyjętym przez Grupę raporcie mowa jest m.in. o uzdrowieniu unii gospodarczo-walutowej, mechanizmach pozwalających na zachowanie solidarności europejskiej, zapewnieniu silniejszej pozycji Komisji Europejskiej i wzmocnieniu demokratycznej legitymizacji Unii.*

*Dyskusja na temat zażegnania wielowarstwowego kryzysu w UE nabiera tempa i można oczekiwać, że jesienią br. sformułowane zostaną propozycje, które wyznaczą kierunek rozwoju Unii w najbliższych latach. Warto w tej dyskusji osobną część poświęcić rewitalizacji Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, dla której istotnym krokiem mogłaby być nowelizacja Europejskiej Strategii Bezpieczeństwa z 2003 r.*

### Antyzachodnie demonstracje w krajach muzułmańskich

11 września br. uzbrojeni demonstranci zaatakowali konsulat Stanów Zjednoczonych w libijskim Bengazi. W wyniku ataku zginął amerykański ambasador w Libii oraz trzech innych pracowników Departamentu Stanu<sup>2</sup>. Władze Libii poinformowały, że w związku z tym wydarzeniem zatrzymano około 50 osób, głównie cudzoziemców<sup>3</sup>. Za przyczynę ataku uznano rozpowszechnienie w internecie wyprodukowanego w USA filmu „Niewinność muzułmanów”, który zawierał treści obraźliwe dla wyznawców islamu.

W proteście przeciwko wspomnianemu filmowi antyzachodnie demonstracje zostały przeprowadzone w wielu krajach muzułmańskich. W Egipcie, Jemenie<sup>4</sup> i Tunezji protestujący zaatakowali placówki dyplomatyczne Stanów Zjednoczonych, natomiast w Sudanie obiektem ataku stała się ambasada Niemiec. USA przeprowadziły częściową ewakuację swoich placówek w Tunisie i Chartumie<sup>5</sup>. Do dalszych protestów zaczął nawoływać m.in. libijski Hezbollah.

*Skala protestów zaskoczyła społeczność międzynarodową, a przede wszystkim Stany Zjednoczone. Eskalacja nastrojów antyamerykańskich nastąpiła w kontekście zabiegów amerykańskiej administracji służących poprawie wizerunku i pozycji USA w świecie muzułmańskim oraz polepszeniu relacji ze społeczeństwami regionu. Głównymi elementami tych zabiegów były dobrze przyjęte przemówienia prezydenta Baracka Obamy w 2009 r. w Ankarze i Kairze oraz poparcie postulatów protestujących podczas „arabskiej wiosny” w Tunezji, Egipcie i Libii. Ponadto administracja USA nie miała wpływu na publikację kontrowersyjnego filmu, a nawet kategorycznie go potępiła.*

*Jednakże lata amerykańskiego wsparcia dla autokratycznych przywódców państw muzułmańskich, interwencje zbrojne podejmowane w regionie (Irak i Afganistan), a także konsekwentne wsparcie dla Izraela stały się powodem erozji zaufania do USA na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Negatywny wpływ na wizerunek Stanów Zjednoczonych miało także w ostatnim czasie selektywne podejście do „arabskiej wiosny”: wspomniane poparcie dla rewolucjonistów w Tunezji, Egipcie i Libii, przy jednoczesnym opowiedzeniu się po stronie władz w Bahrajnie. Nie można też ignorować radykalizacji społecznej,*



rosnącej w wyniku niezadowolenia z dotychczasowych rezultatów „arabskiej wiosny”, kanalizowanego przez elementy ekstremistyczne.

Nastroje antyamerykańskie i negatywna ocena polityki USA nie są na Bliskim Wschodzie zjawiskiem nowym. Co więcej, ostatnie badania pokazują, że Stany Zjednoczone i Izrael postrzegane są jako oponenti przemian demokratycznych (Global Attitudes Project, lipiec 2012, Annual Arab Public Opinion Survey 2011).

W analizie sytuacji konieczne jest również uwzględnienie szerszego kontekstu przemian politycznych trwających w regionie od grudnia 2010 r. Ich wynikiem jest wzrost chaosu związany z brakiem pełnej kontroli nowych władz nad sytuacją, a także faktem, że nowi przywódcy zostali wyniesieni do władzy na fali populizmu, zawierającego silny element antyzachodniego resentymentu (nie można więc wykluczać, że same władze czasem uciekają się do inspirowania nastrojów wrogich USA). Ponadto można domniemywać, że antyamerykańskie protesty wykorzystywane są przez różne podmioty (tak państwowe, jak i niepaństwowe) do realizacji partykularnych interesów. Zyskuje na nich np. Al-Kaida Półwyspu Arabskiego. Warto również zwrócić uwagę na wystąpienie przywódcy libańskiego Hezbollahu Hasana Nasrallaha, w którym wzywał on do protestów w całym kraju. Wydaje się, że celem tego oświadczenia było odwrócenie uwagi społeczności międzynarodowej od wydarzeń w Syrii. Publiczne pojawienie się H. Nasrallaha (co należy do rzadkości ze względów bezpieczeństwa) wpisuje się w rywalizację toczoną w regionie między Iranem i jego sojusznikami (Hezbollahem i Damaszkiem) z jednej strony a sunnickimi państwami arabskimi regionu i Turcją z drugiej. Antyamerykańska i antyizraelska retoryka uwiarygodnia obie strony tej rywalizacji w oczach społeczeństw bliskowschodnich. Jeszcze kilka lat temu H. Nasrallah oraz prezydenci Iranu Mahmud Ahmadineżad i Syrii Baszar Assad byli najbardziej popularnymi przywódcami politycznymi w państwach arabskich (w dużej mierze dzięki sukcesowi Hezbollahu w II wojnie libańskiej w 2006 r. oraz – właśnie – zdecydowanej antyamerykańskiej retoryce).

W kontekście napiętej i niepewnej sytuacji w regionie nie można wykluczyć dalszych incydentów przebiegających w ramach scenariusza podobnego do protestów przy okazji filmu „Niewinność muzułmanów”. Prawdopodobieństwo takie pozostanie wysokie tak długo, jak długo antyzachodni radykalizm będzie skutecznym narzędziem zdobywania poparcia społecznego w regionie, co dotyczy nie tylko sił ekstremistycznych.

## Sprawa irańskiego programu nuklearnego

13 września 2012 r. Rada Gubernatorów Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) uchwaliła rezolucję krytykującą Iran. W dokumencie wyrażono głęboki niepokój w związku z rozwojem irańskiego programu nuklearnego oraz wezwano władze w Teheranie do współpracy z inspektorami MAEA i zapewnienia im dostępu do wszystkich obiektów jądrowych<sup>6</sup>. Jest to kolejny środek nacisku dyplomatycznego zastosowany przez agencję ONZ wobec teherańskich władz, mający doprowadzić do zaniechania przez to państwo dążeń do uzyskania własnej broni nuklearnej. Władze w Teheranie

## STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA

---

konsekwentnie odrzucają jednak oskarżenia o potajemne dążenia do stworzenia broni jądrowej<sup>7</sup>.

W odpowiedzi na przyjętą rezolucję premier Izraela Benjamin Netanjahu zaapelował do Stanów Zjednoczonych o zakreślenie irańskiemu programowi jądrowemu „czerwonej linii”, ostrzegając jednocześnie, że w razie braku reakcji wspólnoty międzynarodowej jego kraj zaatakuje irańskie obiekty nuklearne<sup>8</sup>.

Dowódca irańskiej Gwardii Rewolucyjnej M. A. Dżafari zadeklarował, że jeśli Izrael zdecyduje się zaatakować, zostanie doszczętnie zniszczony. Dodał, że w razie amerykańskiego ataku Iran zablokuje cieśninę Ormuz, jak również dokona odwetowych ataków raketowych na bazy Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie<sup>9</sup>.

*Spółeczność międzynarodowa podtrzymuje nacisk na Iran w kwestii rozwiązania problemu programu nuklearnego. Wydaje się, że sankcje gospodarcze nałożone na ten kraj przez USA i UE zaczynają przynosić efekty. Trudno jednak przesądzić, czy będą one wystarczające, aby zmusić reżim w Teheranie do ustępstw. Jednocześnie nie należy oczekiwać rychłego zaostrzenia sankcji. Państwa europejskie (np. Niemcy) konsekwentnie podkreślają konieczność dyplomatycznego rozwiązania problemu, sprzeciwiając się jednocześnie pomysłowi całkowitej blokady ekonomicznej Iranu.*

*Postawa taka spotyka się z krytyką Izraela, który traktuje program nuklearny Iranu jako zagrożenie dla egzystencji państwa. Sprawa ta jest jedną z kwestii spornych w relacjach izraelsko-amerykańskich. Choć administracja Baracka Obamy sprzeciwia się uzyskaniu przez reżim w Teheranie broni nuklearnej, to konsekwentnie opowiada się za rozwiązaniem tej kwestii na drodze dyplomacji i sankcji ekonomicznych, odmawiając oficjalnie wsparcia dla ewentualnego ataku militarnego. Jednocześnie jednak warto podkreślić, że relacje wojskowe między Izraelem a USA są wciąż bardzo silne, a w ostatnich miesiącach Stany Zjednoczone zwiększyły pomoc finansową na cele militarne dla tego kraju.*

*Artykułowaną przez Izrael groźbę przeprowadzenia samodzielnego ataku na irańskie instalacje należy traktować jako element politycznego nacisku, zarówno na Iran, jak i na państwa zachodnie, aby zmusić je do większego zaangażowania na rzecz rozwiązania kwestii irańskiej. Władze izraelskie zdają sobie sprawę, że taki atak jest obarczony wysokim ryzykiem porażki (m.in. ze względu na odległość celów od baz w Izraelu oraz rozproszenie i niepewność co do lokalizacji elementów infrastruktury programu jądrowego), a nawet w przypadku jego powodzenia, przyczyniłby się jedynie do opóźnienia irańskiego programu, a nie do jego eliminacji.*

*Stopień zaawansowania irańskiego programu jądrowego oraz determinacja Izraela do jego powstrzymania sugerują, że w najbliższym czasie sprawa irańskiego programu będzie w centrum uwagi społeczności międzynarodowej. Stonowanie wypowiedzi izraelskiego premiera w sprawie irańskiej na początku września br. zdaje się wskazywać, że Izrael wstrzyma się z ewentualną akcją zbrojną do czasu rozstrzygnięcia wyborów w USA.*

# Przystąpienie Polski do Europejskiej Agencji Kosmicznej

13 września br. w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie odbyła się uroczysta ceremonia wymiany podpisanych dokumentów akcesyjnych o przystąpieniu przez Polskę do konwencji o utworzeniu Europejskiej Agencji Kosmicznej (European Space Agency, ESA) między wicepremierem Waldemarem Pawlakiem a dyrektorem generalnym ESA Jean-Jacques Dordain'em<sup>10</sup>.

Przekazanie dokumentów akcesyjnych stanowiło zwieńczenie długoletnich wysiłków o pełne członkostwo Polski w ESA szeregu instytucji państwowych, ośrodków badawczo-naukowych, podmiotów zaangażowanych w działalność sektora kosmicznego w Polsce oraz osób pasjonujących się tą problematyką.

W 1994 r. Polska jako jeden z pierwszych krajów Europy Środkowo-Wschodniej podpisała porozumienie o współpracy w zakresie pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Kolejna umowa, zawarta 24 stycznia 2002 r. (na okres 5 lat), w zasadniczy sposób poszerzała zakres tej współpracy. Umożliwiła ona Polsce udział w programach naukowo-badawczych i rozwojowych agencji. Od 2007 r. Polska uczestniczyła w programie ESA dla europejskich państw współpracujących (*Plan for European Cooperating States*, PECS). Jednocześnie pozostawała jednym z ostatnich krajów Unii Europejskiej tak długo zaangażowanych w działalność sektora kosmicznego, a jednocześnie nieposiadających statusu pełnoprawnego członka agencji. Zakończenie procesu akcesyjnego wymaga ratyfikacji umowy przez prezydenta RP, po uprzedniej zgodzie wyrażonej w formie ustawy przyjętej kwalifikowaną większością głosów w Sejmie i Senacie RP<sup>11</sup>.

*ESA, będąca – w pewnym uproszczeniu – europejskim odpowiednikiem amerykańskiej agencji kosmicznej NASA, powstała w 1975 r. z połączenia dwóch organizacji: Europejskiej Organizacji Badań Kosmicznych i Europejskiej Organizacji Rozwoju Rakiet Nośnych. Budżet ESA na 2012 r., na który składają się przede wszystkim składki członkowskie poszczególnych państw, wynosi 4,02 mld euro. Mimo minimalnego poziomu dotychczasowego zaangażowania finansowego Polski, udział w PECS umożliwił polskiemu przedsiębiorstwu ubieganie się o kontrakty na europejskim rynku kosmicznym, współudział w rozwijaniu i wykorzystaniu nowych technologii oraz zdobywanie nowych doświadczeń. Pełne członkostwo oznacza dodatkowo tzw. geograficzny zwrot nakładów, czyli gwarancję, że ok. 80 proc. składki członkowskiej wróci – dzięki zawartym kontraktom – do opłacającego ją kraju, a także prawo współdecydowania o kierunkach dalszego rozwoju ESA i podejmowanych przez nią programach.*

*Sektor kosmiczny, którego produkty i technologie są dzisiaj wszechobecne w naszym życiu, posiada ogromny potencjał rozwojowy oraz jest czynnikiem postępu, innowacji i konkurencyjności gospodarki. Większość technologii satelitarnych ma podwójne zastosowanie – cywilne i wojskowe. W ocenie specjalistów – ok. 70 proc. działalności kosmicznej wiąże się ze sprawami bezpieczeństwa i obronności. Trudno sobie wyobrazić nowoczesne siły*

## **BEZPIECZEŃSTWO MILITARNE**

---

zbrojne bez np. zdolności rozpoznania satelitarnego czy precyzyjnej lokalizacji obiektów z wykorzystaniem technologii GPS (Unia Europejska – właśnie poprzez ESA – rozwija swój autonomiczny system pozycjonowania, Galileo). To dodatkowy argument uzasadniający przystąpienie Polski do ESA.

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, dostrzegając szansę rozwojową, jaką stwarza członkostwo w Europejskiej Agencji Kosmicznej, oraz znaczenie technik i technologii kosmicznych dla bezpieczeństwa państwa, wielokrotnie wyrażało poparcie dla idei przystąpienia Polski do elitarnego grona państw współtworzących technologie kosmiczne. W pierwszej połowie 2011 r. w siedzibie BBN odbyła się seria spotkań konsultacyjnych z udziałem przedstawicieli instytucji odgrywających zasadniczą rolę w tym obszarze. Wnioski z nich płynące zostały przedstawione prezydentowi RP Bronisławowi Komorowskiemu w formie raportu traktującego o potencjale i perspektywach polskiego sektora kosmicznego. Kwestia wykorzystania technologii kosmicznych w zapewnieniu bezpieczeństwa RP została również uwzględniona w opracowanym raporcie Komisji Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego, który szef BBN Stanisław Koziej przekazał prezydentowi RP. Należy mieć nadzieję, że działania te przygotowały dobry grunt dla ratyfikacji umowy z ESA. Składka członkowska wnoszona przez Polskę do ESA to bowiem dobrze zainwestowane pieniądze.



### Projekt założeń do ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej

13 września 2012 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poinformowało o przygotowaniu nowego projektu założeń do projektu ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Przygotowywana ustawa ma zawierać m.in. jednolity, zamknięty katalog środków przymusu bezpośredniego, jak również określać zasady użycia lub wykorzystania tych środków oraz sposób postępowania przed użyciem i po użyciu lub wykorzystaniu tych środków i broni palnej.

Opracowany projekt został przekazany do konsultacji międzyresortowych. MSW zamierza przeprowadzić również konsultacje z organizacjami pozarządowymi<sup>12</sup>.

*Prace prowadzone nad ustawą są następstwem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że część przepisów regulujących obecnie problematykę stosowania środków bezpośredniego przymusu i broni palnej jest niekonstytucyjna, w związku z czym przestaną obowiązywać 5 czerwca 2013 r. (na konieczność dostosowania uregulowań w tym zakresie do wymogów Konstytucji RP zwracał też uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich). Głównym zamysłem projektodawcy jest uporządkowanie obecnego stanu prawnego dotyczącego stosowania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej (obowiązujące przepisy, które powstawały na przestrzeni wielu lat, zawarte są w różnych aktach prawnych), ale bez rozszerzania dotychczasowych uprawnień. Nie planuje się również dokonywania zmian wykazu podmiotów uprawnionych do użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej.*

*Projekt założeń nowej ustawy częściowo powtarza procedurę obowiązującą już w momencie użycia broni palnej przez niektóre służby. Utrzymana jest więc możliwość rezygnacji – w ściśle określonych warunkach związanych z bezpośrednim zagrożeniem życia i zdrowia osób uprawnionych lub postronnych – zarówno ze strzału ostrzegawczego, jak i z poszczególnych elementów procedury poprzedzającej użycie broni. Taka ewentualność – w często dynamicznej sytuacji towarzyszącej czynnościom – jest niezbędna.*

*W poprzedniej wersji założeń duże kontrowersje budziła możliwość zastosowania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej wobec kobiet w widocznej ciąży oraz osób, których wygląd wskazuje na wiek poniżej 13 lat. Nowa wersja założeń utrzymuje taką możliwość, warunkując ją koniecznością odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie uprawnionego lub innej osoby. Sformułowanie zasad w powyższym zakresie jest niezwykle trudne. Biorąc pod uwagę stosowane obecnie działania organizacji przestępczych i terrorystycznych (często przestępca/terrorysta celowo ucharakteryzowany jest tak, aby wyglądać niegroźnie lub aby wydawało się, że sam potrzebuje pomocy), konieczne jest wprowadzenie adekwatnych do tych zagrożeń przepisów. Pamiętać jednak należy o precyzyjnym określeniu warunków i okoliczności, które pozwalają skorzystać z nowych uprawnień.*

*Uporządkowanie, a następnie sformułowanie w jasny sposób zasad*

*stosowania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej jest niezbędne do skutecznego wykonywania zadań przez funkcjonariuszy z nich korzystających. Wpływa także na efektywność służb odpowiedzialnych za utrzymanie porządku publicznego i zapewnienie bezpieczeństwa państwa.*

## Rosyjska odpowiedź na dochodzenie Komisji Europejskiej przeciwko Gazpromowi

11 września 2012 r. prezydent Rosji Władimir Putin wydał dekret o środkach ochrony interesów Federacji Rosyjskiej, dotyczących zagranicznej działalności gospodarczej realizowanej przez rosyjskie przedsiębiorstwa<sup>13</sup>. Na jego podstawie koncerny nie mogą przekazywać dokumentów zagranicznym sądom, urzędom lub firmom bez zgody rządu. Dekret przewiduje możliwość odmowy udostępnienia takich informacji, jeśli stanowiłoby to zagrożenie dla rosyjskich interesów. Bez zgody rządu nie będą możliwe również zmiany zapisów dotychczas obowiązujących umów biznesowych, w tym na dostawy gazu ziemnego. Regulacje te dotyczą zarówno Gazpromu, jak i pozostałych strategicznych przedsiębiorstw prowadzących działalność zagraniczną, wskazanych w dekrete nr 1009 z 4 sierpnia 2004 r., wydanym przez prezydenta Rosji<sup>14</sup>. W umieszczonym tam wykazie znajduje się 549 przedsiębiorstw, w których udziały posiada rosyjski skarb państwa.

*Wydanie dekretu jest odpowiedzią Rosji na prowadzone przez Komisję Europejską postępowanie dotyczące nadużywania pozycji dominującej przez Gazprom. Jednym z głównych zarzutów wobec rosyjskiego koncernu jest narzucanie wysokich cen sprzedaży gazu niektórym odbiorcom, przede wszystkim w Europie Środkowej i krajach bałtyckich. Zapisy dekretu utrudnią działania kontrolne wobec Gazpromu, ponieważ jakakolwiek próba wglądu do dokumentów dotyczących działalności tego koncernu może zostać zablokowana przez rosyjski rząd. Zgoda władz Rosji będzie wymagana również w razie próby zmiany kontraktów handlowych, nawet gdyby postępowanie udowodniło, że zawarte w nich zapisy są niezgodne z prawem UE i wzmacniają dominującą pozycję Gazpromu. Postępowanie prowadzone przez dyrektora generalnego do spraw konkurencji może bowiem skutkować żądaniem zmiany przepisów kontraktów, struktury koncernu, np. poprzez sprzedaż określonych aktywów, oraz nałożeniem kary pieniężnej.*

*Komisja Europejska prowadzi dochodzenie z uwzględnieniem wyłącznie zagadnień ekonomicznych i prawnych. Rosja świadomie chce natomiast nadać sporowi charakter polityczny, ponieważ rząd dysponuje silniejszymi instrumentami w konfrontacji z instytucjami unijnymi niż zarząd koncernu Gazprom. Zapisy dekretu dają rosyjskim władzom prawo odmowy udostępnienia dokumentów, jeżeli te uznają, że jest ono niezgodne z interesami państwa. W tej sytuacji dalsze dochodzenie KE może być postrzegane jako wymierzone w Federację Rosyjską. Jeżeli KE nie ulegnie i rosyjskie działania pozostaną bez wpływu na toczące się dochodzenie, potwierdzone zostanie niejako, że prawo, na którym opiera się UE jest trwałe i obowiązuje wszystkich na równych*

## **BEZPIECZEŃSTWO POZAMILITARNE**

---

zasadach. Jeśli natomiast Komisja spowolni działania wobec Gazpromu, to da jasny sygnał, że prawo może być nieprzestrzegane bez konsekwencji, przynajmniej przez niektóre podmioty.

Działania Rosji są elementem strategii, której celem jest uzyskanie uprzywilejowanej pozycji w stosunkach z UE. Chodzi m.in. o możliwość niestosowania się do zapisów tzw. trzeciego pakietu energetycznego, zakładającego swobodny dostęp do gazociągów oraz związany z tym wzrost konkurencji na rynku gazu, jako że regulacje te stwarzają zagrożenie dla interesów Gazpromu, posiadającego dominującą pozycję na niektórych rynkach.

Prowadzone przez KE postępowanie oznacza, że kwestia zmonopolizowania rynku gazu przez rosyjski koncern, którą dotychczas zaniepokojone były głównie państwa Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polska, stała się ogólnounijną. Reakcja Rosji świadczy z kolei o braku chęci do polubownego rozwiązania sporu. Stanowi to dla Polski istotny sygnał w kontekście ewentualnej obniżki cen gazu. Jedną z korzyści toczącego się postępowania – poza przywróceniem zasad konkurencji na rynku – mogłaby być bowiem zmiana zapisów kontraktów gazowych, zwłaszcza tych dotyczących cen. Wydanie przez Rosjan dekretu uzależniającego jakiegokolwiek zmiany od zgody rządu przekreśla jednak szybką realizację tych planów.

## **Francja podtrzymuje zakaz wydobywania gazu łupkowego**

Prezydent Francji François Hollande ogłosił, że do końca swojej kadencji (do 2017 r.) podtrzyma zakaz wydobywania gazu łupkowego. F. Hollande podkreślił, że technologia szczelinowania hydraulicznego, powszechnie stosowana do wydobywania gazu łupkowego, niesie zagrożenie dla środowiska naturalnego.

Francja jest jedynym krajem, który ustawowo zakazał wydobywania gazu łupkowego. Obowiązujące od czerwca 2011 r. prawo nie pozwala na wydobywanie gazu i ropy ze skał łupkowych z wykorzystaniem technologii hydraulicznych<sup>15</sup>.

*Podtrzymanie przez prezydenta François Hollande'a zakazu wydobywania gazu łupkowego wskazuje, że dotychczasowa polityka Francji wobec wydobywania gazu łupkowego metodą zatłaczania ciśnieniowego wody wraz ze środkami chemicznymi będzie utrzymana. Deklaracja została złożona na początku kadencji, można ją więc postrzegać w kategoriach sygnału wysyłanego do środowisk ekologicznych, potwierdzającego, że głowa państwa francuskiego podziela ich obawy. Należy przypomnieć, że teza o zagrożeniu środowiska naturalnego stosowaniem szczelinowania hydraulicznego nie została potwierdzona w badaniach praktycznych (szerzej: Tygodnik BBN nr 102).*

*Dla Polski, która prowadzi intensywne prace zmierzające do uruchomienia przemysłowego wydobywania gazu łupkowego, decyzja Francji ma istotne znaczenie. Po pierwsze, zostanie wykorzystana przez przeciwników gazu*

## **BEZPIECZEŃSTWO POZAMILITARNE**

---

łupkowego, w tym przez środowiska ekologiczne. Można się spodziewać, że przeciwnicy wydobycia surowca metodą szczelinowania będą powoływali się na decyzję prezydenta Francji, nakłaniając lokalne społeczności, zamieszkujące tereny, gdzie prowadzone są lub będą prace poszukiwawcze i wydobywcze, do sprzeciwu wobec wydobycia gazu łupkowego. Po drugie, decyzja francuskiego prezydenta może mieć wpływ na dyskusję i działania na forum Unii Europejskiej.

Prawdopodobne są dwa scenariusze. Pierwszy – jeśli francuski rząd zaangażuje się w działania służące uchwaleniu nowego, bardziej restrykcyjnego prawa ochrony środowiska UE, to neutralizowanie tych projektów będzie wymagało zwiększonego wysiłku polskiej administracji rządowej oraz polskich reprezentantów w Parlamencie Europejskim. Drugi scenariusz – bardziej dla Polski korzystny – zakłada, że francuski rząd nie będzie aktywny na polu inicjowania i wprowadzania nowego prawa UE, tak jak miało to miejsce do tej pory. Taki rozwój wypadków jest możliwy – przemawiają za tym szacunki dotyczące dużych zasobów gazu łupkowego we Francji, które mają sięgać nawet 5 bln m<sup>3</sup> gazu. Dla porównania – Norwegia z niespełna dwukrotnie mniejszymi zasobami notuje wydobycie sięgające ponad 100 mld m<sup>3</sup> surowca rocznie, co stawia ją na pozycji drugiego eksportera gazu do UE. Biorąc pod uwagę wielkość potencjalnych złóż Francji, można zakładać, że państwo to nie będzie zainteresowane trwałym zablokowaniem wydobycia gazu z łupków, a jedynie czasowym wstrzymaniem produkcji na własnym terytorium.



---

## WYSTĄPIENIA SZEFA BBN:

- Szef BBN: Diagnoza stanu bezpieczeństwa państwa nie jest dramatycznie niepokojąca

## Przypisy:

<sup>1</sup> europa.eu, 12 września 2012 r.

<sup>2</sup> Departament Stanu USA, 13 września 2012 r.

<sup>3</sup> IAR, 16 września 2012 r.

<sup>4</sup> Reuters, 14 września 2012 r.

<sup>5</sup> IAR, 16 września 2012 r.

<sup>6</sup> MAEA, 12 września 2012 r.

<sup>7</sup> The Shafaqna, 12 września 2012 r.

<sup>8</sup> The Telegraph, 16 września 2012 r.

<sup>9</sup> Defense News, 16 września 2012 r., RIA Novosti

<sup>10</sup> esa.int, 13 września 2012 r.

<sup>11</sup> kosmos.gov.pl; altair.com.pl, 13 września 2012 r., Cz. Juźwik, *Technologie i techniki satelitarne: szanse rozwoju dla Polski*, „Bezpieczeństwo narodowe”, nr 20, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa 2011

<sup>12</sup> msw.gov.pl, 13 września 2012 r.

<sup>13</sup> kremlin.ru, 11 września 2012 r.

<sup>14</sup> kremlin.ru, 4 sierpnia 2012 r.

<sup>15</sup> PAP, 14 września 2012 r.